



10 stycznia odbyły się długo oczekiwane obrady i głosowania w Komisji ds. Transportu i Turystyki Parlamentu Europejskiego w sprawie nowych propozycji kompromisów co do Pakietu Mobilności.

Głosowano między innymi nad raportami europosłów Kyllonen, van de Campa oraz Ertuga, czyli nad kwestiami delegowania, czasu jazdy i odbywania odpoczynków oraz zasad funkcjonowania transportu. Dwa z tych raportów zostały odrzucone, ale niestety ten najgorszy dla branży - raport I. Ertuga - przeszedł bez jakichkolwiek poprawek.

- Rozwiązania w nim zawarte, to już nie utrudnienia i bariery, ale wprost zamknięcie i likwidacja unijnego rynku transportu drogowego. 3/5 dotychczasowej pracy przewozowej polskich przewoźników stanie się w chwili wejścia w życie takich przepisów nielegalne. Są to przewozy transgraniczne pomiędzy innymi państwami. Przykładowo z Francji do Niemiec lub z Niemiec do Rosji. Jeżeli przewoźnik będzie kontynuował wykonywanie takich przewozów, to sankcją będzie nie kara pieniężna, ale utrata licencji wspólnotowej i zezwolenia na wykonywanie zawodu przewoźnika drogowego. A to oznacza likwidację firmy i związanych z nią miejsc pracy - komentuje Maciej Wroński prezes związku pracodawców Transport i Logistyka Polska.

Źródło: TLP